



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃNIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

Święcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY	
miejscowych (i samiejscowych):	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	— 8.—
Kwartalnie	— 1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: Osąteczowa Aleja II № 88, telefonu № 56, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońiec-Częstochwa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-jej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie od godz. 8-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Eksplozy bez zastrzeżenia nie awersują się.
 Prenumerata i ogłoszenia w „Gońcu” przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Teatr miejscowy. dziś: „Mąż w powijkach”

Farsa w 3-ach aktach oryginalnie napisana przez A. Siemaszkę. Grana obecnie z ogromnym powodzeniem w Warszawie.

OSTRZEŻENIE

Wobec coraz częściej powtarzających się zażeń P. P. Konsumentów na fałszykate rozpowszechnionych wyrobów naszej fabryki, a głównie uznanych za najlepsze papierosów

„Renoma”	Wcennie		„Azis”	Wcennie
„Dessert”	Rb. 1.00		„Cabinet”	60 kop.
„Kawalerskie”	za 100 sztuk.		„Dobre”	za 100 sztuk.

upraszamy o zwracanie uwagi przy nabywaniu wyrobów naszych na firmę „Noblesse” zamieszczoną w targu znaku ochronnego, na której naśladawcy zamieszczają słowa o podobnym brzmieniu, jak „Cabinette”, „Azisse” i t. p.

Fabryka tabacznicza „Noblesse” własność firmy Kalinowski i Przepiórkowski.

Reprezentantem „Gońca Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Bański** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

S. Zelecki

w LUBLINCU
Tarnowicka ulica obok Apteki
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność Czestochowy i okolicy, że na składzie posiada wielki wybór od najtańszego do najwykwintniejszego **obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.**

Gimnastyka szwedzka i fechtunek dla Pań Panów i dzieci
codziennie w „Tivoli” ulica Wały.
Gimnastyka lecznicza i masaże
2 Aleja № 20.
1030-10-4 **St. KIFFER.**

FRANCISZKA JOZEF
Zakład Fotograficzny
B. WOLLENBERG
w Czestochowie, Aleja II № 40.
Powiększony i zaopatrzony został w najnowsze aparaty, tła i akcesuarium. Przyjmując zamówienia 1088 na grupy, widoki, pojedyncze i t. p. 1—1

Gawęda Tygodniowa

(Czyciele sensacji.—Harden-Moltke.—Swojskie brudy.—Miasto się budzi.—Imitacja warszawska.—Dryndziarze tramwaje.—Ng'za zje nas.—Przy kominku.

Jak powieźrza, jak wody, jak światła, ludziskom potrzeba niezdrowej sensacji. Są oszronki, które sensacją żyją, jest to dla nich pokarm prawie że niezbędny. Pławią się w niej jak w kąpielu z wina szampańskiego, z lubością wyszukują brudów u sąsiadów i nagawają się ich wonią.

W ostatnim tygodniu czyciele sensacji na brak jej uskarżać się nie mogli. Przewszystkiem proces „europejsko-seksualny” Harden Moltke. Są to takie brudy, taka gangrena cuchnąca, że czytelników „Gońca” naszego wtajemniczyliśmy w tę sprawę jak najmniej, ograniczając się na etchem sprawozdaniu sądownem i wyroku, podanym przez sjenęję urzędową.

Już to wogóle arystokracja niezwykle pomyslowa jest w szandale. A że i nasz „kwiat narodu” nie myśli ustępować Europie, więc i w naszym kraju, naszym nieszczęsnym upadłym kraju, arystokracja stara się o sławę.

Cóż to ją obchodzić może, że czyż narodu zwączone na tych potomków kasztelanów, hetmanów, skolegacyjnych niekiedy z królami! Oni mają swoją etykę, wyższą po nad nasze zaściankowe filisterskie zwyczaje.

A zresztą... Co mają sobie do wyrzucenia? Jeżeli tam nawet kiedyś jakaś potentatka rodu ucieknie od męża, zrymując zbrodnię, aby dać upust wzbране, więzionej namiętności, czy zwyrodnieniu — to przecież bagatelka; ga-

dy trzęchę napiszą, złotem tu i owdzie się brzęknę, i wszystko w porządku... szal! ani słowa...

A tymczasem naród patrzy. Patrzy na swoich, „najlepszych”, patrzy na potomków tych, którzy kiedyś za kraj krew przelowali; naród wciąż patrzy, źrenice szeroko otworzył, zrozumiał i—nagle śmiechem szyczymy, śmiechem potępienia wybuchnął; ośwał się śmiech ten jak grom i bieży od miasta do miasta, od wsi do wsi, we wszystkie okna bije...

A taki śmiech ludu, to największy upadek narodów; taka cicha krytyka, to najbardziej zabójcza broń. Strzeżcie się jej, bo jak powiedział Słowacki, śmiech niejedną koronę z głów stracił!

Nasze miasteczko szczęśliwe jest o tyle, że mało, bardzo mało posiada tych „najlepszych”.

Na przybyzaju wywiera wrażenia środowiska bardzo „pracą zajętego. Od samego już rana świeższą „gwizdat” fabryczne; z pół, maroków, kiedy trzy chwarte w śnie pogrążone, wychylają się dziwacznie postaci, pochylone, milczące, z manierkami w garści — to robotnicy. Gnani potrzebą kawałka czarnego chleba, dają po niego, bez szemrania.

A za chwilę już budzi się miasto. Powoli otwierają podwoje sklepiki t. zw. spożywcze, potem „z szykiem” — sklepy wytworne, które mają naśladować „Warszawę”. Naśladują bo weale udanie. Ta sama arogancja względem kupujących, to samo lekceważenie tych, którzy kupują „za małe pieniądze”, powiem nawet, że prześcignięto tu mistrzów.

Wielkiły miejskie uwijają się po alei z „zawrotną” szybkością, albo... ich właścicie-

Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

KALENDARZYK.

D. 3 Listopada.
Imiona chrześcijańskie: dziś Huberta B. W. jutro Karola Boromeusza
Wschód słońca: godz. 6 m. 55, zachód godz. 4 m. 32.
Ubyto dnia: 7 godzin 8 minut.
Wiadomości historyczne: 1850. Wypowiedzenie wojny Turcji. — 1860. Kapitulacja Kapul. — 1877. Wielka bitwa pod Erzerumem.

Kolej Warsz. Wiedeńska a oświata.

Za przykładem lat poprzednich, przełożeni szkół prywatnych w Czestochowie otrzymali okólnik IV oddziału dr. żel. W. W. z datą 27 czerwca r. b. za № 6053, zawiadamiający, że warunki przyjmowania dzieci do szkół, subsydjowanych przez kolej, zostają bez zmiany, t. j. że kolej będzie płaciła za naukę 86 rubli rocznie za każde z dzieci pracowników kolejowych (połowę tej opłaty wytrąca się z pensji rodziców).

le t. zw. w gronie warszawskiej „salaciarze” (dorożkarze) gdzieś na uboczu pour passer le t. m. p. zgrzywają się w party. Oj, ci dryndziarze! widać już na całej kuli ziemi swej naród to najbardziej niesforny. Wieczna z nimi niezgoda. W Czestochowie kubek w kubek, jak gdzieindziej. Opowiadano nam o dryndziarzu, który za zaplącene kursu z Jasnej Góry do 1-szej Alei 60 kop.—pasażerowi życzył wszelkich kalectw, a na dodatek najsołenniej zapewniał, że „burżujskie nasienie otrzyma kiedy kozikiem w bok”. Czy przyrzeczenia dotrzymał, kroniki milczą, ale perspektywa to arcy nie miła.

Tramwaji, tramwaji, tramwaji nam trzeba! wolamy wszyscy ogromnym głosem, podnieśmy nimi dobrobyt miasta, zlitujcie się potentaci grosza. „Gońiec” gwarantuje im od siebie szajnistą reklamę. (Jeżeli się już urodzili),—wstyd przede o wszystko proszę zagranicy, która w końcu da, ale zawsze zedrze jak ostatni lichwiarz.

Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli nigdy nie zdobędziemy się na samodzielność kapitalistyczna, bieda nas zje z kośćcami. Szczerzy już żółte zębska, oczyma nędzarzy trzęsących się od zimna patrzy na nas i o mrozie mówi i o głodzie...

Bo już melancholija jesieni hardo w okna wali, jak gad na biurku mojem się kładzie, oczy mgłą listopadową przesłania, do duszy pesymizm sączy.

Może, w wieczory zimowe, gdy na kominku luczny wośolym ogniem zaplonie, w duszy waszego gawędziarza, weselisz myśli się zrodzą i pieśń wam zaucul o „wieczysty wiośnie” na ziemi...
M. Gnr.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 399
F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Aleja III № 58.

Wykonuya wszelkie roboty zelazne i mosięzne.
Specjalności: budowa wag dziesiętynych, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piornocetrów, telefonów dzwonków elektrycznych, reperacja dyoamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyścimek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.
Za dokładnie i starannie wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonuya: pomniki, figury, portrety, starych, roboty przy budowach kościołów, jako też i kazde roboty w zakresie rzemiosstwa wchodzące, od najwycyższajszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjajów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, w województwie, z szani i kosztówy na każde żądanie. Casy przystepne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Czestochowie,
Aleja III dom własny.

Wieloletnich gorsetów 25 rubli
 polecenia gorsetów
"EFY"
 Ciepła III róg Szkolnej
 Noworwskiej.
 Tanie, pranie, prze-
 fanie i t. p. 3-2
 1073

Polenderska
 pozostawienie
 Zarekłada się nawet dla
 nie specjalistów
 na 3.000-4.000
 rubli oferty prosimy adre-
 sować do P. Co. Rotterdam,
 Holland (122). 1080 3-1



na Falięra
 6 miesięcy do 10
 czasu odłączenia od
 różnicznika. Ulatwia
 poprawnie prawidłowy
 sprzedaż w składach
 kach. 1042-12-1

mierniczy
 t. do sprzedania.
 wiadomości róg Modrze-
 wskiego u inż. Świą-
 1028-3-2

Neide
 w cu Rynek.
 Wyglazne, stalow-
 wa, emaljo-
 wane, broń,
 ekspedycja
 syfka.

DRATY
 dom W-go Imicha.
 15-9

od Nowego Roku
Przeznaczenia
 zaniem wyrobioną kli-
 entów od 12 do Sklep
 dwóch dużych fabrykach.
 1023
 3-3

te i srebrne.
 Dziękownego w Brze-
 szewskiego 101-80-5

klepie kupujcie
 et, szkło, porcelanę róż-
 ną bardzo tania. Erne-
 ec, ul. Tarnowiecka
 1066-3-3

przedaży towarów na
 sja. Oferty adresować
 8 m. 9. 1067-3-3

styczna sklep dobre
 wędliniarze, warsztat
 Aleja III Nr. 48. 3-2

19-letniego lakiernika Eugeniusza Wudke z raną postrzałową pierwi na wylot.
 35-letniego stójkowego Bazylego Nurmu-
 chaniewca — zdrapanie i opalenie twarzy i le-
 wego oka. — Kula przeleciała około twarzy.
 23-letniego Konstantego Poczesnego, pie-
 karza, rana postrzałowa twarzy.
 4 młodych ludzi z ranami tłuczonymi kol-
 bami — głowy.
 6 mężczyzn starszych z takimi samymi ranami.
 24-letnią Helenę Gajkowską (przy mężu)
 rana postrzałowa lewej łopatk.
 38-letniego Wincentego Antosa, garbarza,
 rana postrzałowa prawej nogi.
 25-letniego Wacława Gręde, stolarza, rana
 tłuczona kołbą głowy.
 20 letni mężczyzna również rana tłuczona
 głową.

Oprócz tego Pogotowie stwierdziło śmierć stójkowego Janiaka i Sieczki. Ogółem tedy Pogotowie udzieliło pomocy 25 osobom z których 3 odwieziono do szpitala, 2 żołnierzy do szpitala wojskowego, 20 zaś osób pozostawiono na miejscu na żądanie władzy. Zaznaczyć należy, że stan rannego Wudkego był wtedy bardzo niebezpieczny.
 Niewątliwie ofiar krwawej strzelaniny jest wciąż, tylko steretykoryzowana ludność bąta się uciekać do pomocy lekarskiej.

Z Literatury.

Pokój. (Warszawa. 1907 r.) Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju wydało broszurę pod tytułem powyższym. Ideja pokoju wszechświatowego objęła dziś wszystkie umysły światłe. Dąży ona przedewszystkiem do rozbrojenia powszechnego. Pierwsze stowarzyszenie pokoju, które zuchwale podjęło walkę przeciwko wojnie, przeciwko temu jednemu dotąd rozstrzygananiu sporów pomiędzy narodami, założone zostało w Bostonie z inicjatywą N. Ellery'ego, Channinga i Noacha; w r. 1815 założono podobne towarzystwo w New Yorku. W tym samym mniej więcej czasie poczynają się tworzyć towarzystwa pokoju w Starym świecie. Broszura „Pokój”, która jest nadto streszczeniem działalności nowych stowarzyszeń pokoju, mieści świetne aforyzmy na temat pokoju Elz. Orzeszkowej oraz zawiera listę członków stow. pokoju.

Oraz: (Kalendarz ilustrowany na r. 1908 nakładem „Narodu”). Kalendarz ten przeznaczony dla szerszych mas, przeważnie ludu wiejskiego, nie nowego nie przynosi. Cechują go szablon i brak wielu ważnych informacji dla tych, dla których jest przeznaczony.
Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylji. (Krańów 1907 nakł. Gebethnera i sp.) W małej książeczce znajdujemy wzbudzące wiadomości dla emigrantów polskich. Autor jej (p. F. B. Zdanowski) pomyślał o najdrobniejszych szczegółach, które w podróży do Ameryki stanowią doniosłość pierwszorzędną. Książeczkę to polecić należy tym, których los zmusza do wędrówki za ocean—znajdą w niej wszystko, czego potrzebują.

...ski.
 (Otwierając na łamach „Gońca Czesłochowskiego” dział „Krytyki literacji”, upraszamy Sz. Sz. PP. księgarzy miejscowych i zamiejscowych o nadsyłanie do Redakcji egzemplarzy recenzyjnych, z oznaczeniem na każdym ceny — dla informacji czytelników.)

Telegramy.

Ekspedycja naukowa.
 Petersburg, 1 TAP. Onegdaj przedstawił się Najjaśniejszemu Panu znany podróżnik podpułkownik Kozłow, udający się za Najwyższym zezwoleniem do Azji środkowej na czele specjalnej ekspedycji na nową dwuletnią podróż w celach naukowych.

Wybuch bomby.
 Bachmut, 1 TAP. W mieszkaniu konspiracyjnym na kopalni Szczerbinskiej wybuchła bomba, zabijając dwie osoby i jedną raniąc. Winni zbiegli. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono 1 bombę nabitą, 9 pustych, materiały wybuchowe i ładunki.

Starcie z poloją.
 Tuta 2 TAP. Na ul. Technicznej 3 napastnik uderzył do sklepu kolonialnego i dał kilka żarów. Przejrza poloją i rozpoczęła się wymiana strzałów, podczas której rannego stójkowego zabity, drugi ciężko ranny, 2 napastników zaś jeden rannym i zatrzymany, reszta zbiegła.

Dom pod pociąg.
 Ekaterynostaw 2 TAP. Na stacji Chan-

czankowe wczoraj wieczorem rzucono bombę pod pociąg. Bomba wybuchła nieszkodliwie.
 27.000.

Czapline (Ekaterynostaw) 2 TAP. 6 nieznanych ludzi zatrzymali pociąg i zabrali 27.000 rb. „artelszczykowi” drogi żelaznej.

NAPADY.
Białystek 2 TAP. W Uroczyszcza przywyjściu z fabryki zabito robotnika.
Moskwa 2 TAP. O god. 1-ej w połud. na moście Kuźnieckim dokonano napadu na „artelszczyka” fabryki Schwabe. 3 napastnicy uderzyli go w głowę narzędziem tępem i zabrali 3,366 rb.

Zamach na stójkowego.
 Odesa 2 TAP. Na ul. Bułgarskiej podczas pościgu przestępców ciężko zraniono stójkowego.

Skazanie na śmierć.
 Czernihów 2 TAP. Wyrokiem sądu okręgowego skazano na śmierć przez powieszenie zbiegłego z ciężkich robót Pluszcza, oskarżonego o zabójstwo strażnika.

Cholera.
 Agencja petersburska donosi.
 W Kijowie zachorowało na cholere 20 osób, zmarło 6, wyzdrowiało 16; od początku epidemii zachorowało 1,040, zmarło 235; w gubernji zachorowały 4, zmarły 3. W Troicku, pow. krasnosłobodskim. (Penza) zachorowało 7, zmarły 2; w pow. narowczamskim zmarła 1, wyzdrowiały 2.
 W Czernichowie od początku epidemii zachorowało 73, zmarły 82. W Tomsku zachorowało 1. W Nowoczerkasku zachorowała 1. W Ekaterynostawie zachorowało 5, zmarły 4. W Pottawie zmarło 10.

Telegramy własne.
 Madryt Położenie w Portugalji coraz groźniejsze. Lada dzień spodziewać się można wybuchu rewolucji. Upadek gabinetu ministerjalnego pod przewodnictwem Franca niunikniemy.

Harden-Moltke.
 Berlin 31. Cesarz Wilhelm jest w najniższym stopniu wzburzony z powodu procesu Harden Moltke. Mówią, że wyraża się w najostrejszych wyrazach o swych dawnych przyjaciółch. Wczoraj powołany był do cesarza kanclerz Bilow i dłuższy czas konferował z nim o procesie.

Ze święta umarłych.

Wielkie święto — święto Umarłych.
 Rok cały w grodzie śmierci cisza i spokój. Czasami bramy zaskrzypią — to nowy mieszkaniec przybywa. Ciszę przerywają żalobne pienia, mowy pogrzebowe, gwar tłumów, a częściej cichy nieutulony płacz, płacz serdeczny. I znnowu cisza, — i znnowu spokój.
 Czasem... krok lekki mając spokój zmarłych.

Otmiona w krepę postać, stąpa cicho wśród kolumn granitowych, krzyżów, megit darniowych.
 I oto przypada do grobu i jęk, jęk straszny, przęgający zaguszyl ciche pogwary wierzbi płaczących i osin drżących.

A wiatr, co lekko przemysłak się między grobami, przystanął i słucha:
 — Marylko ma... Marylko słyszysz?... To ja, mameczka!... Dziecino ma... piesszoczko droga... więc nigdy już...
 Na małym grobie bujna darni, — tak matka łzami zrasza ją.
 ...Tam młody człowiek przy grobach, dwóch żalnością skarzy się:
 — Mameczko-ma!... Ach, ojczcie mój!... tak bez was źle!... rodzicie drodzy!

I słowa te powtarza wciąż, a tak boleśnie że... żółtkie liście, co tak garnęły się ku sobie i tuliły wzajem, skamieniały w bezruchu, hółem przejęte.

Dziś... dziś wielkie święto Uspionego. Dziś bramy grodu swego oni szeroko otworzyli i oto podejdują gości swych, — a gości tych bez liku. Dziś święto ich.

Dziś u progu swej zimnej chaty wita zmarłych gości drogi: ojczcie, matka — dzieci swoje... tam żona — męża swego... a tam dziatki — mamusi, tate... Tak witają wszyscy zmarli ukochanych gości swych:

Zyjęcy, wy, witajcie nam u naszych tu cmentarnych bram, — z długiego dziś się budzim snu, by głos usłyszeć drogi!... Tu witajcie nam!...

I oto tam w głębi ziemi uchylają się wieka trumien, a śpiący wiecznym snem, zbudzeni dziś słuchają, co u grobów ich szepcą do nich żywi.
 — A każdy grób ma dziś swych gości. I nad temi, biednymi, opuszczonymi grobami przystanie gość sąsiada i szepnie:

— Spokój wieczny ci!...
 I tu, w tem mieście smutku i żaloby, największy tryumf święca dziś — pociecha i nadzieja.
 Od grobowca ukochanych swych odchodzą pocieszeni. A przyjdzie czas, — i wszyscy się zobaczą.

Wszedł w wrota cmentarne, pierwszy raz przekroczył próg umarłych miasta.
 — Po co tu przyszedł!.. wszak niema grobu swoich... po co?...
 Uśmiechnął się lekko, patrząc sceptycznie na kłęzących przy grobach.
 — Po co?... na co?...

Spokojny, chłodny, przystanął na chwilę i ogarnął wzrokiem cmentarz. Na grobach już światła gorzały.

Z niesmakiem odwrócił się od placzącej na grobie kobiety i wzrok jego zatrzymał się na skromnej płycie kamiiennej, białej. Czarnymi literami wryto na niej: Najukochańszemu ojcu — syn.

Ojcu!... Ojcu!.. syn!..
 Nie mógł oderwać oczu od tych wyrazów. I oto uczył jakiś dziwny niepokój oto... oto nieznanie ma dotąd myśli, dawne, zapomniane wspomnienia odzywać się począły... przed tą białą kamienną płytą.

Ojcu!... On nie znał ojca!... Pamięta, w dzieciństwie, matka wspominała mu czasem o nim. Wówczas oczy jej napędlwały się łzami i taka błąda była zawsze. Chwilami znów oczy jej rzucały złowrogię światło, a z ust wymykało się jedno tylko słowo: podły!...

Czemu on nie miał ojca, dlaczego nigdy go nie znał! Niechby był zły, niechby nie był kochany przez niego, — tak stanąć przed grobem ojca swojego... swojego ojca... i czuć... i wiedzieć — tu leży mój, mój ojciec!...

Ocknął się z zadumy i po chwili szepnął:

— A to co znów?... No, no, — to śmieśszel!...

Ruszył powoli dalej, unikając wzrokiem napisów nadgrobnych.
 — To tu, tatulu!...
 — Tu dziecino.

Spojrzął. Na czarnej blasze, przybitej do krzyża, świecił złoty napis: Najdroższej żonie, ukochanej mamusi — maż i synek.
 I oto zdawało mu się, że ten „kawałek mięsa” (tak zwykły był nazywać serce) powiększa się, rośnie, pierś mu rozsada, dusi go... nie może tchu złapać. Jakaś niewidzialna ręka chwytą go za gardło, ścisła krtań, coraz mocniej, silniej, i...
 — Mamusi!.. wyszeptał chrapliwie, a dwie wielkie ciężkie łzy stoczyły się po bladej twarzy.
 — Mamusi!.. Nie pamięta jej prawie!.. Ty-le lat!..

Był młodem chłopięciem, kiedy poszedł w świat zdobywać sobie chleb. Matka biedna, bardzo biedna była. I odtąd jej nie widział. Podobno wyjechała z miasta rodzinnego, podobno długo chorowała, leżała w szpitalu. On nie miał czasu pisać, dowiadywać się, nie miał czasu — walczył o byt, o stanowisko, kpił z jakichś tam głupich sentymentów. Zmarła biedna w szpitalu, pochowano ją, a on... on nie miał czasu tem się zajmować... Kiedyś, w przystępie jakiejś niewytłomaczonej potrzeby tego „kawałka mięsa” posłał wygranę w winta pieniądzą, aby na grobie jej krzyż postawiono, i odpisano mu: grób zagniony.

I oto stoi teraz przed grobem czyjeś matki, bo grobu swej matki niema.
 Niechby miał żonę, niechby miał dzieci, niechby ta ziemia mu ich zabrała, — miałby grób, grób swoich.

A dziś... taki biedny, taki sam, że niema nawet tej pociechy, tej... radości.

I stał ten biedny — bogacz przed grobem cudzym i czuł straszną pustkę w tym tłumie cmentarnym.

Na grobach lampki dogasają powoli. Cmentarz pustoszeje.

A tam u stóp grobowca kłęczy jakaś postać. Głową wspiera o balustradę, zda się skamieniała w straszonym bólu, jak ten oto osag boleści, — dowód żalu i pamięci żywych zmarłym.

Świta.
 Dwaj grabarze z łopatami w ręku idą kopać świeża mogiłę.

— Patrano, tam ktoś leży.
 — Gdzie?

— A no, przy tym grobie rodzinnym.

Podbiegli.
 — Zmarł biedaczko — pewnikiem z tąsknocy za zmarłymi. Kagar.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON 269

Poleca codziennie świeżą
Kawę paloną
znane z dobroci mięszanki i osobne gatunki, oraz mieloną w
puszkach prowadzoną
Kawę słodową Ks. Knajpa, Kawę żytnią, Kawę żółtą iową i
Kawę zdrowia.
Kakao i Herbatę pierwszorządnych firm.
Śmietankę sterylizowaną i Herbatniki świeże.
Owoce, Winogrona, Marony i Cebulę Hiszpańską.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
i Mszalnych.

Specjalność firmy

Niniejszem zawiadamiamy p. p. **Młynarzy i czeladników** jeszcze nie wyzwolonych, z Częstochowy, okolic Dąbrowy, Zagłębia i pow. Radomskiego, że dnia **11 Listopada** odbędzie się nabożeństwo w kościele Ś-go Zygmunta o godz. 9-ej rano a następnie sesja w sali Magistrali.
Urząd starszych Młynarzy.

Tania pasza dla koni, bydła i opasów!

Towarzystwo
„DERBY“

WARSZAWA, Smolna 36. Tel. 5767,

podaje do wiadomości, że powiększywszy fabrykację swojej wspaniałej
Paszy posilnej „Derby“ dla koni, bydła i opasów jest w możności dostarczenia każdą żadaną
ilość w najlepszym gatunku. Zaświadczenia P. P. Weterynarzy i Konsumentów na miejscu. Wszelkie
opinie i uwagi przesyłać do gub. Warszawską i Piotrkowską

LEOPOLD FUCHS, Warszawa, Jerozolimska 59, Tel. 6574.

Dostawcy furaz i akcesoriów, którzy są dobrze wprowadzeni u p. p. Ekonomów zechcą się zgłosić w celu
objęcia rewirów dla wyłącznej sprzedaży u
L. Fuchs, Warszawa, Jerozolimska 59, Tel. 6574

1089

1-1

Ostrzeżenie.

Ponieważ Skłup pod firmą Częstochowski Towarzystwo Ogrodnicze, przyjmuje zamówienia na bukiety, stającą takowe u mnie za niską cenę, a oddając kijęatom w cenie podwójnej, czego już nie mam powodów, ostrzegam, że bukiet niegodnym postępowaniem, zrana Publiczność do kupna kwiatów, moja praca wyrabia sobie klientów.

S. Jastrzębski.

Zakład Ogrodniczy w Częstochowie.
1065 3-8

Z powodu zatychmiastowego wyjazdu
sprzedam cukiernie z bilansami tanio.
Częstochowa, Teatrna Nr. 15
1059 6-1

Fabryczna
Tramwaje elektryczne
w Częstochowie nie istnieją.
Ale za to F. Michotek przy swojej cukierni
otworzył jedynie **solidną fabrykę**
PIERNIKÓW
która wyrabia towary z czystego miodu we
wszystkich gatunkach i na **różne ceny**.
Polecając takowy P. P. kupcom, sklepom
stowarzyszonym (z 3) i stałym klientom,
pozostaje z szacunkiem **F. Michotek**.
Na prowincję wysyłam za zaliczeniem.
Aleja II-ga № 28 obok apteki W-go Długosza.

Uwaga!!! Na sezon zimowy!!! Uwaga!!!
Wyłącznie Reprezentacja
Na Królestwo Polskie
WYROBÓW TRYKOTOWYCH
Fabryki „Carno“
sprzedaż hurtowa i detaliczna
CENY FABRYCZNE.
w Składzie Kołder i Waty
pod firmą **E. H. SCHUMANN**
w Częstochowie, II Aleja № 37 śwa strona od mostu.

Hotel ANGIELSKI
w bliskości dworca kolei.
Posiada numerów 42, od rb 1.20 do Rb. 3
z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.
Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria najejsowa
dostarcza kwiatów dekoracyjnych.
KARETY i POWOZY na miejscach można zamawiać.

Dla kaszających i osłabionych
EKSTRAKT i KARMELEKI
LEPIWA
w Warszawie ul. Zielna № 21 Tel. 59-54.
Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach. 10-2

Pierwszorządna pracownia **kołder watawowych**
pod firmą **E. WICHURA** w Częstochowie.
II aleja 32 obok banku państwa, dawniej pod teatrem.
Przyjmuje zamówienia od rb. 1.50 na kołdry z materiałów powie-
rzonych i własnych, przerabia stare, zniszczone kołdry, ma na skła-
dzie gotowe od rb. 5 do najdroższych, poleca własnego wyrobu
waty: bawełniane białe i czarne od 40 kop. za funt, naturalne czy-
sto wełniane, a nie sztuczne; do okien wate kolorową i wafki w
sprzedaży detalicznej i hurtowej. Towary fabryki „La Czensto-
chowiennych” Pracy. Pracownia ubiorów damskich, na składzie
gotowy bluzki. 996-10-4

Niezbędne
dla
.LEPSZYCH
RESTAURACJI
i
Kawiarni



Bezszumne Pathéfony
(FONOGRAFY PŁYTOWE)

o wiecznej igle kamienniej, o prawie wiecznych płytach, niezmiernie donośnej i czystej grze dla rozrywkę gości poleca w cenie od **40-600 rb.**
Główny Skład PATHÉFONÓW i PŁYT PATHÉ
ADAM KLIMKIEWICZ.
Warszawa, LESZNO 14.
— Senniki i repertuar bogato ilustrowane bezpłatnie.
Każdy Gramofon da się przerobić na Pathefon. 926-4-4

Dynamomaszynę 2 Amp. 110 Volt w do-
brym stanie, bardzo tanio do sprzedania.
Ulica Ogrodowa Śm Gerslera, mieszkanie
Nr. 11. 1085-3-2
Garnitur do sprzedania. Dąbrow-
ski, Krakowka. 1081-6-2
Gospodyni mieszka młoda pracownia, zaraz
potrzebna, do samodzielnego zajęcia. —
Wydawca ulica Szkolna № 20.
Sprzedaje się bardzo piękne meble, salo-
nowe tanio. Ul. św. Barbary Nr. 15.
1051 3-9

Dom do sprzedania w ruchliwej ulicy
miasta Częstochowy za 13,000 rub. na
9 procent. (1700) kupna potrzeba tylko 3,000
rubli. Towarzystwo „Wzrost” reszta to
jest 4,000 rub. 1082-3-2 na hipotece
na domach w miasteczku wiadomość u p.
Hoffmana ulica Ogrodowa Nr. 27 w Często-
chowie. 1083-4-1
Kandydat nauk prywatnych, znający ob-
ce języki, poszukuje miejsca lub domoczeń-
Częstochowa, b. ul. Nr. 5.
1084 1-1